

## Sen jak warkocz

**O swoich snach powiada Wojtek Pszoniak, wysłuchała Magdalena Rybak**

*Życie senne to taki warkocz. Wszystkie wątki, przeżycia cały czas się kręcą wokół siebie, splatają i powracają w postaci snu.*

Sen to przestrzeń nie-rozpoznana. Rządzi się inną logiką. Gdyby co do minuty rozpisać życie człowieka w dwóch płaszczyznach – realnej i sennej, może rozpoznalibyśmy pewne reguły. Bez tego niewiele wiemy. Z pewnością jest to rzeczywistość powiązana ze wszystkim, co się w człowieku i wokół niego dzieje. Jest wynikiem i częścią jego życiowej historii, która się w nim kumuluje i w czasie snu uwalnia. Człowiek nie może nie śnić. Nawet jeżeli tego nie pamięta, następuje w nim „przełączenie biegów”. I coś z doświadczenia świadomego i nie-świadomego „układa się”.

Gdy pracowałem nad rolą Puka w „Śnie nocy letniej” z Konradem Swinarskim w Starym teatrze w Krakowie, miałem sen erotyczny. Śniłem, że mam warkocz, który pociągam i sprawia mi to seksualną przyjemność. Opowiedziałem to Konradowi. Dzięki temu snowi rola nabrała nowego wymiaru, sensu. Zmieniła się filozofia Puka. Złośliwego małego duszka zastąpiła istota nie mogąca się spełnić, czyniąca zło.

Mam wiele snów aktorskich. Śnię, że stoję na scenie i nie wiem, co mam powiedzieć, nie znam roli, nie umiem tekstu, albo nawet nie wiem, co to za sztuka. Miewam też sny, w których latam. Albo sny absurdalne. Na przykład powracający sen o morderstwie: uknułem z kimś zabójstwo, wszystko udało się skutecznie przeprowadzić i ukryć, jestem znanym poważanym człowiekiem i żyję w strachu, że to się wyda. No i cała sfera snów erotycznych. Gdy byłem małym chłopcem kochałem się w młodej pięknej sąsiadce. Widywałem ją czasem opalającą się w ogrodzie. Nawet dziś po tylu latach od czasu do czasu pojawia się w moich snach.

Życie senne to taki warkocz. Wszystkie wątki, przeżycia cały czas kręcą się wokół siebie i splatają. Nie potrafimy wyrzucić zmartwień, problemów, spychamy je, ale one nadal gdzieś są i powracają w postaci snu. Człowiek jest jak samochód; ma jakiś przebieg, zbiera liczbę przejechanych kilometrów, stuknięć, słońce, deszcz, obciążenia, zapachy... Posiada jakiś życiorys. Coś przeżył – pokonał cudowne trasy, bał się w czasie wypadku, jacyś ludzie nim jeździli... Człowiek to taki pojazd. Doświadczenia naznaczają go, a sny są przestrzenią dyskusji o tym, co przeżywa, myśli i czuje. Sen odpowiada na to, co się z człowiekiem dzieje. Komunikuje się z nim. Może próbuje go wyzwolić? Mam poczucie, że to jakaś żywa tkanka. Byt nie-kontrolowany. Którego nie można przewidzieć, ani któremu nie można zapobiec. Pejzaże, zapachy, nastroje, wszystko, czego człowiek dotyka i co dotyka jego, przejawia się we śnie. W jakiś dziwny sposób przetworzone. Dlatego rzeczy, które w życiu nie mają żadnych szans, żeby się spotkać, we śnie mieszają się.

### Biogram

**Wojciech Pszoniak** - aktor teatralny i filmowy. Występował na scenach teatrów polskich i francuskich. Zagrał w kilkudziesięciu filmach polskich, francuskich i w produkcjach międzynarodowych. Największy rozgłos i uznanie przyniosły mu kreacje w filmach Andrzeja

*Wajdy Wesele, Ziemia obiecana* (nagroda Złote Lwy w 1975 roku), *Danton* (nagroda na festiwalu filmowym w Montrealu w 1983 roku) i rola tytułowa w *Korczaku*. Laureat licznych nagród filmowych i teatralnych. W 2008 roku otrzymał francuski Order Zasługi za wkład w rozwój stosunków polsko-francuskich w dziedzinie kultury.